

KARAIMSKIE HISTORIE ZWYKLE ŁĄCZĄ MIEJSCA ODDALONE OD SIEBIE o setki, jeśli nie tysiące kilometrów. Geograficzna odległość nie stanowi przeszkody dla rozwoju kontaktów rodzinnych i przyjacielskich. Od setek lat nieustająco migrujemy i regularnie się spotykamy w przestrzeniach dla nas ważnych, tworząc nie tylko wspomnienia, ale również relacje, które raz zbudowane, często wydają owoce w zupełnie nieoczekiwanych miejscach.

O takich właśnie nieustannie budowanych i podtrzymywanych kontaktach opowiadają w rozmowie z Hanną Pilecką bracia Garri, Wołodia i Sasza Babadżan, których rodzice urodzeni na Litwie zamienili trockie jeziora na akermzańskie stepy, by po latach powrócić z synami do Trok. Artystyczna twórczość braci, obejmująca wiele technik i gatunków – od rzeźb, portretów i grawiur poprzez poligrafię i projekty scenograficzne do uhonorowanej w tym roku nagrodami komputerowej gry RPG – nie mieniłaby się tyloma barwami, gdyby nie różnorodne światy, w których dorastali.

Jednak nie tylko współczesne pokolenie Babadżanów zdobywało doświadczenia w wielorakim otoczeniu. Ich pradziadek Aleksander Szpakowski, bohater tekstu Mariusza Pawelca, urodził się w Trokach, swoją karierę budował w Rostowie nad Donem, potem już po I wojnie światowej mieszkał w Warszawie, by ostatecznie powrócić do Trok. W tych jakże odległych od siebie miejscach wychowywał i kształcił swoje córki Tamarę i Mirę, przyszłe nauczycielki, które również docelowo wybrały inne miasta – Warszawę i Symferopol.

W 1900 r. zafascynowany nauką student medycyny Jakow Kefeli uzbierał pieniądze na wakacyjny wyjazd za granicę. Długa droga z St. Petersburga przez Symferopol wiodła go do Paryża na światową wystawę. W niniejszym numerze publikujemy część jego wspomnień, w następnym zamieścimy opis samej wystawy. Młody Jakow nie wiedział jeszcze, że chociaż zawodowe sprawy poprowadzą go początkowo do Chin i Japonii, o czym już mogliśmy przeczytać w „Awazymyzie”, to za parę dekad osiadzie właśnie w Paryżu jako jeden z przedstawicieli białej emigracji.

Burzliwe wydarzenia XX w. zdeterminowały losy Marianny Zajączkowskiej-Abrahamowicz. Z urodzenia wilnianka, otaczana luksusem jedynaczka mecenasa Izaaka Zajączkowskiego, po tragicznej śmierci ojca w roku 1945 musiała podejmować szybkie i jednoznaczne decyzje. Z mamą, dziadkiem i ciocią Ziną wybrali drogę migrantów/repatriantów, a może po prostu ewakuacji. Obszerny dom w centrum Wilna zamienili na wspólny pokój w Krakowie, a Marianna zamiast studiować na Uniwersytecie Wileńskim związała się z Jagiellońskim. Z Zygmuntem Abrahamowiczem z Halicza w Krakowie stworzyli rodzinę, zaś w chwilach wolnych od domowych i zawodowych obowiązków Marianna pisała wiersze, które z okazji 100-lecia jej urodzin prezentuje jej córka.

W felietonie Hanny Pileckiej też napotkamy wątki pierwszych podróży na Zachód, zderzenia kultur i wychodzenia z alienacji. Czasy, w których przyszło dorastać pokoleniu urodzonemu w PRL, nie sprzyjały manifestacji odrębności kulturowej czy etnicznej. Traumatyczne wojenne rodziców i dziadków oraz siermiężny charakter lat 50.–70. nie dawały nam takiej szansy. Dopiero od lat 90. głos mniejszości zaczął być słyszany, a różnorodność kulturowa okazała się walorem, a nie problemem.

Dziś temat migracji stał się znowu aktualny. Co rusz dowiadujemy się, że ktoś ze znajomych podjął decyzję o zmianie miejsca zamieszkania. Utrata domu, wojna, sytuacja polityczna czy ekonomiczna gnają ludzi po świecie tak jak w ubiegłym wieku. ■



Spis treści

2 Od redakcji

W mowie przodków

3 Zachariasz Abrahamowicz
*** [Ej neszer, neszer / Hej orle, orle]

Portret współczesny. Karaimi na Litwie

4 Garri, Wołodimir i Aleksander Babadżan
Dżuft Kale, Dürer i Digitalizacja

Z kart przeszłości

12 Mariusz Pawelec
Subtelna pamiątka sprzed lat

Znane i nieznane. Karaimskie losy

16 Jakow Kefeli
W Paryżu w 1900 roku. Wspomnienia rosyjskiego studenta

Uroda słowa

22 Hanna Pilecka
Empatia atramentu
23 Marianna Zajączkowska-Abrahamowicz
Wiersze wybrane

Wydarzenia i ludzie

27 Hanna Pilecka
Rozpoznawalność i splendor

Żałobne karty

30 Mariola Abkowicz
Margarita Pileckytė
31 Mariola Abkowicz
Romuald Szpakowski

Wydarzenia. Co słyszeć?

32 Od zimy do lata. Pożegnania